

## DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I WYCHOWAWCZA PIERWSZYCH NIEPOKALANEK (1891–1918)

### Wprowadzenie

W instytutach o charakterze czynno–kontemplacyjnym do samej istoty życia zakonnego należy działalność apostołska i dobroczynna<sup>1</sup>. Założyciele kreując nowe wspólnoty, nakreślają konkretne zadania, podejmowane przez członków, które są ich wyróżnikiem.

Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej (bezhabitowe) powstało 21 listopada 1891r. w Zakrocymiu jako jedno z ostatnich w wielkim dziele zakonotwórczym bł. Honorata Koźmińskiego<sup>2</sup> przy współudziale Walerii Ludwiki Gąsiorowskiej<sup>3</sup>. Założyciele powołując je do istnienia odpowiedzieli na palące potrzeby społeczeństwa polskiego doby przełomu wieków. Wierne swemu charyzmatowi Zgromadzenie

---

\* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

<sup>1</sup> Artykuł jest autorskim skrótem pracy dyplomowej pt. *Geneza i początki działalności Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w latach 1891–1918* przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Józefa Mandziuka w 1998 r. w Akademii Teologii Katolickiej.

<sup>2</sup> Zob. M. Werner, *O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829–1916*, Poznań–Warszawa 1972.

<sup>3</sup> Waleria Ludwika Gąsiorowska (1864–1949), współzałożycielka Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej i wieloletnia przełożona generalna, bliska współpracowniczka bł. Honorata Koźmińskiego. Zob. T. Wojska, *Trwała z Niepokalaną. Matka Ludwika Waleria Gąsiorowska 1864–1949. Współzałożycielka Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej*, Niepokalanów 1991.

od samego początku starało się objąć działalnością apostolską jak największą grupę ludności miejskiej, do której z woli Założycieli zostało posłane. W nurcie podejmowanych prac wyłaniają się dwa kierunki apostolstwa. Pierwszy to działalność społeczno-charytatywna ilustrowana tego typu placówkami jak schroniska dla starców, pracownie krawieckie, placówki gastronomiczne, sklepy oraz pralnie. Drugi kierunek to apostolat wychowawczo-oświatowy a w nim prowadzone przez siostry ochronki, sierocińce i bursy oraz działalność na polu szkolnictwa powszechnego i zawodowego. Ze szczególną troską i oddaniem podejmowano pracę wśród dzieci i młodzieży zwłaszcza żeńskiej.

W dotychczasowym dorobku Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej nie posiada opracowania prezentującego działalność pierwszych sióstr niepokalanek. Istniejące rozprawy omawiają je wybiórczo i na marginesie innych zagadnień. O życiu pierwszych sióstr najszerszej wspomina, pisząc o życiu współzałożycielki, T. Wolska w książce *Trwała z Niepokalaną. Matka Ludwika Waleria Gąsiorowska 1864–1918*. Ukazanie działalności sióstr w pierwszych latach istnienia Zgromadzenia nie jest rzeczą łatwą, wpływa to z fragmentaryczności zachowanych źródeł. Ówczesna sytuacja polityczna i wyznaniowa ziem polskich znajdujących się pod zaborami oraz konspiracyjny charakter zgromadzeń honorackich wytworzył sytuację niesprzyjającą powstawaniu i gromadzeniu dokumentacji. Podstawę w opracowaniu niniejszego artykułu stanowią materiały zgromadzone w Archiwum Głównym Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w Nowym Mieście nad Pilicą. Do najważniejszych należy zaliczyć Kronikę i Historię Zgromadzenia napisaną przez współzałożycielkę — L. Gąsiorowską. Wielu bardzo cennych informacji o pierwszym okresie pracy sióstr dostarczają listy założyciela H. Koźmińskiego kierowane do Gąsiorowskiej. Bazę źródłową wzbogaciły materiały zebrane w teczkach personalnych sióstr; są to między innymi akty profesji, świadectwa szkolne, świadectwa pracy, relacje, wywiady i wspomnienia. Artykuł jest rekonstrukcją opartą na zestawieniu fragmentarycznych danych zebranych z różnego rodzaju materiałów.

### 1 Działalność społeczno-charytatywna

Przełom XIX i XX w. był pełen głębokich przemian i osiągnięć społecznych, technicznych i kulturalnych. Z błyskawicznym rozwo-

jem miast był związany *exodus* ludności wiejskiej, która podejmowała pracę w nowo powstających fabrykach, hutach i kopalniach. Zaistniała sytuacja stworzyła wiele nowych, nieznanych dotąd problemów. Siostry niepokalanki, będąc wtopione w ówczesne społeczeństwo, były świadome zagrożeń oraz naglącej potrzeby rozwiązania, powstających konfliktów społecznych, a zwłaszcza obrony warstwy ludzi najbardziej wykorzystywanych. Działalność sióstr wiązała się ze środowiskiem miejskim.

#### a. Pracownie krawieckie

W apostolstwie sióstr niepokalanek pracownie krawieckie, hafciarskie i trykotarskie stanowią bardzo ważny fragment działalności, jak również sposób na zdobycie środków utrzymania. W zbiorach prawnych Zgromadzenia spotykamy wyraźne polecenie Założyciela, by podjąć ten rodzaj pracy. W Ustawach z 1894 r. czytamy: [Będą] *mieć pracownie, gdzie w osobnej izbie mogą trzymać świeckie dziewczęta i uczyć je różnych robót, dla mieszczan pożytecznych i zarazem wpływać na ich moralność*<sup>4</sup>. W drugich Konstytucjach z 1905 r. spotykamy zapis o podobnej treści: [...] *zakładać będą pracownie wszelkich robót i rzemiosł, dostępnych kobietom*<sup>5</sup>. Prowadzenie pracowni krawieckich wpływało nie tylko z wierności zaleceniom Założyciela, ale jak wspomina Gąsiorowska, dla grupy pierwszych sióstr, bardzo słabo przygotowanych do prowadzenia samodzielnego życia, (legitymowały się bowiem domowym wykształceniem bez zawodowego przygotowania) pracownie krawieckie dawały możliwość utrzymania — *dwie znały nieźle krawiecczyznę, więc postanowiłyśmy w tym kierunku prowadzić pracę*<sup>6</sup>. W tym celu wynajęto mieszkanie na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, lecz jak donosi kronikarka z krawiecczyzny *był bardzo mały dochód, bo siostry nie umiały tak elegancko robić, jak to wymagają warszawianki*<sup>7</sup>. Z tej przyczyny zawieszono działalność pracowni krawieckiej w Warszawie. W roku

<sup>4</sup> ACMN Ustawy Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej z 1894 r., sygn. A II, IV, rozdz. II nr 11.

<sup>5</sup> ACMN Konstytucje Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej z 1905 r., sygn. A II, I nr 162.

<sup>6</sup> ACMN L. Gąsiorowska, Kronika i Historia Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej, sygn. C. III, II 1 z. 1 s. 24.

<sup>7</sup> Tamże, s. 26.

1893 pojawiły się jednak nowe możliwości prowadzenia pracowni w Białymstoku<sup>8</sup> i w Wilnie<sup>9</sup>, które, jak się później okazało, nieźle prosperowały i przynosiły dochody zabezpieczające utrzymanie sióstr. W następnym roku powstały kolejne dwie pracownie w Nowym Mieście i w Końskich. Kolejne lata przynosiły ciągły wzrost liczby placówek o podobnym charakterze, które sukcesywnie rozszerzały zakres usług, prowadząc dział bielizniarski, gorseciarski oraz pracownię haftu białego.

Obok środków dających utrzymanie pracownie spełniały jeszcze inną ważną rolę, były doskonałym „parawanem”, pozwalającym na prowadzenie ukrytego życia zakonnego. Trudno było uwierzyć, że tu istnieje dom zakonny, gdy na wystawie prezentowano najmodniejsze suknie i kapelusze. Podjęcie tej formy działalności w badanym okresie spotykamy prawie we wszystkich domach zgromadzenia. W trudnych warunkach wojennych (1914–1918), pracownie pomogły siostrom przetrwać; szcikiem zarabiały na swe utrzymanie. Z ich usług krawieckich korzystały szpitale wojenne, a także wojsko.

Obok prowadzenia własnych pracowni w 1917 r. na zaproszenie Związku Katolickiego Kobiet Polskich siostry podjęły działalność w pracowni krawieckiej w Warszawie przy ul. Wareckiej 15. Były tam wówczas cztery niepokalanki, które *czuwały nad całą szwalnią pracując razem z dziewczętami, a praca ich była bardzo owocna*<sup>10</sup>.

Dzięki swej fachowości, sumiennosci i życzliwości, siostry zdobyły sobie szeroką klientelę. W ich pracowniach ubierały się bogate ziemianki, arystokratki oraz proste ubogie kobiety<sup>11</sup>. Ten bezpośredni

<sup>8</sup> W tym też czasie Zgromadzenie objęło dom w Białymstoku dlatego, że trafiła się kandydatka, [...] mająca swój własny domek [...], uzdolniona krawcowa. Moriconi posłała tam jeszcze dwie siostry: Felicję Cytowską i Kryspinę Żelazińską, które również były krawcowymi. Tym sposobem pracownia wspaniale prosperowała, dając siostrom dostateczne utrzymanie, a nawet jeszcze pomoc pieniężną domowi macierzystemu. Tamże, s. 31.

<sup>9</sup> Utrzymanie domu wileńskiego miało być z prowadzenia pracowni gorsetów [...] Wkrótce pracownia się rozrosła, gorsety były szyte na zapas do wyboru i obstalunki też się trafiały. Zrobiony był szyld i wywieszony pod firmą „Eugenia”. Tamże, s. 45.

<sup>10</sup> Tamże, z. V s. 951.

<sup>11</sup> Dom na Zamkowej 7 w Wilnie był dla ludzi znany jako dom krawiectwa damskiego, cieszył się dobrą opinią wykonanych obstalunków i prac powierzonych, miał wielkie powodzenie, szło się dla wielkich dam z wielkopańskich domów. ACMN. F. J. anusewicz, Relacja z dn. 23 i 24 października 1973 r., sygn. C IV, II 1 s. 6.

kontakt z klientkami dawał im możliwość wpływania na społeczną i moralną postawę kobiet przełomu wieków. Przy każdej pracowni organizowano również naukę zawodu dla dziewcząt.

#### b. Placówki gastronomiczne i sklepy

Prowadzenie przez Zgromadzenie gospód chrześcijańskich oraz sklepów miało ścisły związek z narastającym wciąż problemem drugiej połowy ubiegłego stulecia, jakim było pijaństwo. Nie był to problem dotyczący tylko Królestwa Polskiego, lecz obejmował zabór pruski i Galicję. Nadużywanie alkoholu potęgował fakt przekazywania robotnikom alkoholu jako uiszczenie wynagrodzenia<sup>12</sup>. Rocznik statystyczny z 1844 r. zawiera informacje, że w Królestwie Polskim roczna konsumpcja czystego spirytusu wynosiła 6–9 litrów na jednego mieszkańca<sup>13</sup>.

Akcję trzeźwościową zainicjował na Śląsku ks. Alojzy Ficek<sup>14</sup>. Założone przez niego w 1844 r. Bractwo Trzeźwości już siedem lat później (1851) miało dwieście tysięcy członków. Działalność śląskiego proboszcza i jej rezultaty odbiły się głośnie echem również w Królestwie Polskim, gdzie największe osiągnięcia na polu walki z alkoholizmem mieli kapucyni. Inicjatorem i koordynatorem tych działań był o. Franciszek Szymański. Działalność skutecznie torpedowały władze zaborcze, które zabroniły duchowieństwu zakładać bractw trzeźwościowych. Wówczas znaczne zasługi w walce z pijaństwem oddały społeczeństwu wspólnoty honorackie, zakładając i prowadząc gospody chrześcijańskie, herbaciarnie, domy ludowe i sklepy spółkowe.

Pierwszą placówkę gastronomiczną siostry niepokalanki objęły w 1909 r. w Kielcach na prośbę tamtejszego Towarzystwa Dobroczynności. Protektorem gospody chrześcijańskiej pw. Opieki św. Jó-

<sup>12</sup> R. B e n d e r, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w okresie międzypowstaniowym 1832–1864*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce (1832–1939)*, red. Cz. S t r z e s z e w s k i i in. Warszawa 1981 s. 42.

<sup>13</sup> Zob. H. R o z e n o w a, *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim 1815–1863*, Warszawa 1961.

<sup>14</sup> Jan Alojzy Ficek (1790–1862), duszpasterz i działacz społeczny, inicjator ruchu abstynenckiego na Górnym Śląsku, wydawca „Tygodnika Katolickiego”. Zob. R. R a k, *Ksiądz Alojzy Ficek wielki duszpasterz XIX w. (1790–1862)*, „Homo Dei” R. 31: 1962 s. 198–205; J. M y s z o r, *Ks. Jan Nepomucen Alojzy Ficek (1790–1862)*, w: *Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych w XIX i XX wieku*, Warszawa 1994 s. 117–138.

zefa był ks. kanonik B. Czerkiewicz. Gospoda działała przy ul. Kolejowej, później przy ul. Pocztowej, ostatecznie została przeniesiona na ul. Małą. Trzy siostry, które podjęły pracę w tej placówce przygotowywały dziennie 150–200 obiadów, oferując je po bardzo niskich cenach. Najbiedniejsi mogli spożyć posiłek nieodpłatnie, *dla nich również w czasie świąt siostry przygotowywały posiłki, co czyniły ochotnym sercem*<sup>15</sup>. Przy gospodzie urządzono pokój dla przyjezdnych gości oraz stancje dla ubogiej młodzieży<sup>16</sup>.

Placówka w Daleszycach powstała w 1910 r., także z inicjatywy ks. B. Czerkiewicza. Tutaj siostry prowadziły dom ludowy i sklep. W ramach swego apostołstwa propagowały abstynencję, rozpowszechniały prasę katolicką, służyły dobrym słowem i przykładem. Zarówno gospoda w Kielcach, jak i daleszycki dom ludowy były miejscem zebrań organizacji katolickich. W domu ludowym odbywały się przyjęcia weselne i chrzciny bez alkoholu<sup>17</sup>.

Z przekazów kronikarskich dowiadujemy się, że w okresie I wojny światowej w Nowym Mieście, z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego, pod patronatem ks. proboszcza J. Żenbrzuskiego i pana J. Jędrzejewskiego, działała kuchnia komitetowa, której prowadzenie powierzono niepokalankom<sup>18</sup>. Codziennie przygotowywano ok. 300 tanich obiadów dla ubogich rodzin nowomiejskich. Z usług tej kuchni korzystali także dowódcy wojsk okupacyjnych. Stołówka przetrwała do 1918 r., zapewniając wyżywienie ludności pozbawionej pracy i dotkniętej chorobami.

Zwykle przy placówkach gastronomicznych siostry prowadziły sklepy spożywcze, które miały bronić ludność przed wyzyskiem drobnych kupców żydowskich. Sklepy dawały ponadto możliwość oddziaływania na lokalną społeczność bez wzbudzania podejrzeń ze strony zaborcy. Działały one w Daleszycach (od 1917 r.) i w Kielcach (1908–1910). Wcześniej siostry prowadziły sklep w Tarczynie (1898–1900).

<sup>15</sup> ACMN Kronika domu w Kielcach ul. Mickiewicza 1, b. sygn., s. 1.

<sup>16</sup> T. B a r u l, *Siostry Niepokalanki w dziejach diecezji kieleckiej*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 75: 1991 nr 5 s. 339.

<sup>17</sup> Siostry urządziły herbaciarnię i przekąski dla ludu wiejskiego. Ludzie omijali tym sposobem karczmy żydowskie i pijatyki. L. G a s i o r o w s k a, Kronika, z. IV s. 671.

<sup>18</sup> *Na zarządzającą tą kuchnią zaangażowano s. Filipinę Juszkiewicz, prosząc, by się od tego nie wymawiała, bo ona tylko najlepiej potrafi to zrobić*. Tamże, s. 835.

Niepokalanki starały się zapracować na własne utrzymanie prowadząc również sprzedaż dewocjonaliów. Tak było w Częstochowie i w Nowym Mieście. W 1917 r. Zgromadzenie, odpowiadając na prośbę działaczek Związku Katolickiego Kobiet Polskich, podjęło się prowadzenia w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej sklepu z gotowymi ubraniami, pochodzącymi z pracowni krawieckiej przy ul. Wareckiej, którą kierowały siostry<sup>19</sup>. Prowadzenie sklepów napotykało jednak na opory ze strony władz kościelnych, które uważały, że placówki te powinien obsługiwać personel świecki, dlatego z czasem Zgromadzenie zrezygnowało z tej działalności.

### c. Schroniska dla starców

Działalność charytatywna podejmowana przez siostry przybierała wielorakie formy i była kierowana do różnych grup społecznych. W omawianym okresie Zgromadzenie podjęło pracę w trzech ośrodkach opieki nad ludźmi starszymi. Przyjęcie tych zadań wynikało nie tylko z ewangelicznej zasady niesienia pomocy bliźnim, ale wynikało z zaleceń Założyciela. W *Suplementum* do Konstytucji 1905 r. napisał: *niech pielęgnują chorych, przygotowują na śmierć, zachęcają do świętych sakramentów*<sup>20</sup>.

Pierwszą taką placówkę zgromadzenie objęło w 1903 r., na zaproszenie kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności. Pracę w Schronisku Starych Sług przy ul. Wesołej 60 podjęła wówczas siostra Ryta Tomczyk. Pomagało jej kilka świeckich dziewcząt, które zatrudniał Zarząd Towarzystwa. Praca siostr w schronisku trwała do 1909 r. tj. do momentu, gdy włączono je do Stowarzyszenia Służących Katolickich Św. Zyty<sup>21</sup>. Zgromadzenie wycofało wówczas siostry z pełnionych tam obowiązków. W roku 1912 na prośbę bpa Augustyna Łosińskiego dwie niepokalanki powróciły do pracy w schronisku i do 1917 r., pełniły w nim kierownicze funkcje<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Tamże, z. V s. 950.

<sup>20</sup> Konstytucje 1905 r.

<sup>21</sup> Stowarzyszenie Służących Katolickich św. Zyty powstało w 1907 r. Jego inicjatorem był bp kielecki Tomasz Kuliński, a założycielem ks. B. Obuchowicz. Stowarzyszenie stanowiło rodzaj związku zawodowego dla służących domowych, zajmowało się ochroną ich interesów i opieką na starość.

<sup>22</sup> T. B a r u l, *Siostry Niepokalanki*, s. 399.

Niepokalanki pracowały również w Przytułku dla Starców w Pułtusk. Inicjatorem powstania tej placówki był ks. kanonik Gęsty oraz Magistrat Miasta. Praca sióstr trwała tam 5 lat do czasu, gdy w roku 1917 kierownictwo domu powierzono osobom świeckim<sup>23</sup>. Pod koniec analizowanego okresu Zgromadzenie podjęło się prowadzenia jeszcze jednego schroniska. W 1915 r. Radomskie Towarzystwo Dobroczynności, mające patronat nad Przytułkiem dla Starców i Kalek, wobec wielu niedociągnięć ze strony osób świeckich obsługujących zakład, zwróciło się z prośbą do Zgromadzenia o prowadzenie tej placówki. Zakład ten mieścił się przy pl. Stare Miasto 2<sup>24</sup>. Opieka sióstr nad starcami w poszczególnych schroniskach przebiegała podobnie. Troszczono się o ich zdrowie, wyżywienie i odpowiednie warunki higieniczne. Starano się stworzyć rodzinną atmosferę, zapewniano też opiekę duchową.

#### d. Pralnie i usługi

Podjęmowane przez siostry prace starano się tak dobierać, by ich oddziaływanie objęło jak największą liczbę ludności miejskiej. Warunki zewnętrzne zmuszały, by czynić to bardzo dyskretnie, nie wzbudzając podejrzeń. Zalecenie Fundatora, by działać we wszystkich dostępnych kierunkach pozwalało na szeroki wachlarz form apostołstwa. Kolejnym rodzajem punktów usługowych, prowadzonych przez Zgromadzenie były pralnie. W 1892 r. niepokalanki obsługiwały własną pralnię, zakupioną przez M. Moriconi. Zakład ten mieścił się w Warszawie na Tamce. Dochody z usług miały zapewnić siostrom środki na utrzymanie. Brak doświadczenia i zawodowego przygotowania sprawił, że zamiast zysków, pralnia przynosiła straty. Nie chcąc narażać się na dalsze kłopoty, po upływie pół roku zrezygnowano z działalności tej placówki<sup>25</sup>.

Niepowodzenie w Warszawie nie zraziło sióstr do podejmowania tego typu działalności. Już w 1895 r. otworło pralnię w Końskich, która w późniejszym okresie zapewniała siostrom byt materialny,

<sup>23</sup> L. Gąsiorowska, Kronika, z. III s. 543–545; z. IV s. 736.

<sup>24</sup> Tamże, z. V s. 861–862.

<sup>25</sup> *Dziewczeta świeckie, praczki i prasowaczki pracujące w pralni dopatrzyły się, że ich dozorczyni nie są w tej pracy fachowo uzdolnione, zaczęły zaraz korzystać z tego czyniąc nadużycia, ginęły żelazka i bielizna [...] Zamiast dochodu z pralni coraz większy okazywał się deficyt.* L. Gąsiorowska, Kronika, z. I s. 23.

zwłaszcza w latach I wojny światowej. Usługi dla wojska pomogły przetrwać ten trudny czas<sup>26</sup>.

Zamierzenia Małgorzaty Moriconi (pierwszej przełożonej wspólnoty niepokalank), by uczynić z pralni źródło utrzymania i finansowania powstających dzieł apostołskich, zostały zrealizowane przez siostrę Celestynę Szczepkowską, która 1900 r. założyła pralnię w Wilnie. Placówka przy ul. Zamkowej w zupełności zapewniała siostrom utrzymanie, jak również wydatnie wspomagała finansowo sierociniec św. Antoniego prowadzony przez siostry. W 1913 r. przeniesiono wileńską pralnię na ul. Kanoniczą 4, gdzie działa w suterrenach budynku, zajmowanego przez Zakład Rękodzielniczy św. Antoniego również prowadzony przez Zgromadzenie. Z początkiem 1918 r. pralnia otrzymała nowy lokal przy ul. Ostrobramskiej 2 i jako zakład usługowy „Pracowitość” cieszyła się dobrą renomą w całym Wilnie<sup>27</sup>.

Dobrze prosperująca pralnia została założona przez Zgromadzenie w 1908 r. w Kielcach. Powołanie tego zakładu poprzedziło zbieranie doświadczeń przez siostry pracujące w pralni przy wspomnianym już Schronisku Starych Sług. Po pięciu latach pracy w tym zakładzie wycofano siostry tam pracujące i skierowano do własnej pralni, działającej najpierw przy ul. Sukowskiej, a później przy ul. Hipotecznej. Placówka ta cieszyła się uznaniem ze strony społeczeństwa kieleckiego. Z pralni korzystali również księża, przysyłając tam bieliznę kościelną. Siostry wykonywały pracę solidnie i tanio. Zdarzało się, że nieodpłatnie prano odzież ubogim klerykom seminarium kieleckiego.

Trzeba podkreślić, że siostry ze szczególnym zaangażowaniem starały się o bieliznę kościelną, mając świadomość, że te na pozór bardzo proste i mało znaczące zajęcia przyczyniają się do szerzenia chwały Bożej. Praca w pralniach była bardzo ciężka, wszystkie czynności wykonywano ręcznie. Siostry życzliwą obsługą nie tylko zdobywały sobie klientów, ale zachęcały również do czytania dobrych książek i prasy katolickiej. Umiejętnie ofiarowały swój czas i rady potrzebującym.

<sup>26</sup> ACMN Kronika domu w Końskich, b. sygn., s. 4.

<sup>27</sup> Pralnia nasza pod szyldem „Pracowitość” [...] była prowadzona na wielką skalę, tu prałyśmy bieliznę z kilku klasztorów, m. in. oo. jezuitów i karmelitów, ich osobistą bieliznę i kościelną. Koloratki prałyśmy prawie dla wszystkich księży z Wilna i spoza Wilna. Siostry przygotowywały też bieliznę krochmaloną dla teatrów i dla prywatnych ludzi. Przynoszono również jedwabne suknie balowe. ACMN Wywiad autoryzowany z S. A. Sienkiewicz, z dn. 23 maja 1984 r., sygn. C V, I l s. 5.

Spośród innych pracowni usługowych, prowadzonych przez Zgromadzenie, należy wspomnieć o punktach introligatorskich, działających w Częstochowie (1902–1909), i w Tarczynie (1898–1900). Głównym motywem istnienia tych placówek była troska o zdobycie środków utrzymania, jak również możliwość pracy ewangelizacyjnej wśród ludzi, korzystających z usług. Starano się to osiągnąć przez życzliwą usługę i budującą rozmowę.

W kręgu prowadzonych przez Zgromadzenie placówek znalazły się również dwa domy noclegowe: w Nowym Mieście (1893–1902) i w Częstochowie (1902–1908). Osoby, pragnące skorzystać z rekolekcji w Nowym Mieście, bądź pielgrzymi przybywający na Jasną Górę mogli znaleźć u sióstr tanię i bezpieczne miejsca noclegowe.

Wszystkie wyżej przedstawione formy działań, podejmowanych i prowadzonych przez Zgromadzenie są świadectwem jego otwartości na potrzeby mieszkańców miast oraz gorliwości, która sprawiała, że siostry łączyły pracę z troską o świętość życia własnego i apostołstwo.

## 2 Wychowanie i oświata

Działalność opiekuńczo–wychowawcza oraz oświatowa zajmuje naczelną rolę w apostołstwie sióstr niepokalanek. W pierwszym okresie działalności Zgromadzenia (1891–1918) należała do jego podstawowych zadań. W przepisach normatywnych Zgromadzenia czytamy: *Córki Maryi Niepokalanej [...] biorąc sobie za cel uświęcenie miast, ubogim rodzinom będą ułatwiać chrześcijańskie wychowanie dzieci, zakładając w tym celu ochrony, ogródki freblowskie<sup>28</sup>, przytulki dla sierot, szkoły rzemiosł i pracownie wszelkich robót, w których nauczać będą wychowanki katechizmu, nauk początkowych i innych przedmiotów, odpowiednich do rozwinięcia umysłu, urobienia charakteru i serca<sup>29</sup>.*

<sup>28</sup> Friedrich Fröbel (1782–1852), pedagog niemiecki, twórca koncepcji i założyciel pierwszego zakładu wychowania przedszkolnego, który nazwał ogrodem dziecięcym, stąd dawna nazwa przedszkola — ogródki dziecięce lub freblówki.

<sup>29</sup> Zob. *Ustawy z 1894 r.*, rozdz. II nr 11; *Konstytucje 1905 r.*, nr 161–168.

Zaangażowanie sióstr w tę formę apostołstwa wpływało nie tylko z zaleceń Założyciela, ale przede wszystkim z zapotrzebowań społecznych końca XIX i początku XX w.

### a. Ochronki

Działania rusyfikacyjne, którymi zaborca objął Królestwo Polskie wpłynęły na specyficzną sytuację oświatową na tych terenach. Zadania krzewienia wiedzy i wychowania podejmowały różne placówki Zgromadzenia, nie tylko te o charakterze opiekuńczo–wychowawczym.

Pierwsze ochronki dla małych dzieci powstały na ziemiach polskich z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, założonego w 1814 r. Czołowi przedstawiciele tego Towarzystwa to hr. Piotr Łubieński i Teofil Janikowski. W 1838 r. powołali Wydział Ochron, działający przy Towarzystwie, który miał zająć się organizacją i kierownictwem ochronek<sup>30</sup>. W 1839 r. powstała pierwsza wzorcowa ochronka w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu 62. Ze względu na wielozadaniowy charakter ochronki, pełniącej funkcję żłobka, przedszkola, sierocińca, często punktu dokształcania młodzieży i dorosłych, problem zakładania ochronek, zwłaszcza na wsi, stał się jedną z naczelną kwestii, angażujących działaczy ziemiańsko–kościelnych<sup>31</sup>, czujących się odpowiedzialnymi za losy narodu. W założeniach placówki te miały charakter filantropijny, przeszły jednak metamorfozę, stając się placówkami opiekuńczo–wychowawczymi, masowo organizowanymi przez Polską Macierz Szkolną.

Zgromadzenie dostrzegło, że sprawa opieki nad dzieckiem staje się kwestią wymagającą natychmiastowego rozwiązania, dlatego tak energicznie i z oddaniem podjęło się zakładania i prowadzenia ochron. W pierwszym dwudziestolecu XX w. praca w ochronkach należała do typowych zajęć niepokalanek. W latach 1903–1918 siostry pracowały w 24 ochronach dla dzieci dochodzących. Inicjatorami i opiekunami ok. 40% placówek było ziemiaństwo. Na szczególną uwagę zasługuje rodzina Broel–Platerów, bowiem aż 25% wszystkich ochronek prowadzonych przez niepokalanki powstało na wyraźne życzenie

<sup>30</sup> B. S a n d l e r, *Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim*, Wrocław 1968 s. 40.

<sup>31</sup> Do głównych inicjatorów ochronek na wsiach należeli: Karol Libert, August Cieszkowski, Edmund Bojanowski.

i prośbę tej rodziny. Opiekunami pięciu ochronek (20%) było duchowieństwo katolickie. Z inicjatywy samego Zgromadzenia powstały natomiast cztery ośrodki roztaczające opiekę nad dziećmi. Społeczeństwo współpracujące z Towarzystwami Dobroczynności i Opieki Społecznej było fundatorem kolejnych czterech ochronek. Poniższa tabela przedstawia szczegółowo to zagadnienie.

Tabela 1  
Ochronki prowadzone przez Zgromadzenie Córek Maryi  
Niepokalanej w latach 1891–1918

Lp	Miejscowość	Rok powstania	Rok likwidacji	Fundator/opiekun	Liczba dzieci	Liczba sióstr pracujących
1	Białaczew	1906	1917–1918	hr. Z. Plater	100	3
2	Bliżyn	1905	po 1918	hr. J. Plater		3
3	Borkowice	1904	1905	hr. Dębińska	60	3
4	Daleszyce	1910	po 1918	ks. B. Czerkiewicz	60	3
5	Furmanów	1917	1918	hr. H. Plater		2
6	Jędrzejów	1918	po 1918	ks. S. Marchewka		2
7	Kielce	1909	1918	Zgromadzenie	30	2
8	Końskie (Bugaj)	1913	po 1918	hr. Tarnowska		1
9	Kroczewo	1904	1908	hr. Czarnowscy	40	3
10	Lubania	1917	po 1918	ks. F. Wojewódzki		2
11	Nieklan	1903	po 1918	hr. J. Plater		3
12	Nowe Miasto	1903	po 1918	Zgromadzenie	50	3
13	Nowe Miasto	1918	po 1918	Zgromadzenie		2
14	Noworadomsk	1907	1909	nieznany		2
15	Odrzywół	1915	1918	Zgromadzenie		2
16	Osuchów	1907	1910	hr. E. Plater		3
17	Pułtusk	1907	1915	ks. Gęsty		3
18	Pułtusk	1907	po 1918	ks. Gęsty		3
19	Piotrków Tryb.	1910	1916	Opieka społeczna		1
20	Piotrków Tryb.	1914	1916	Opieka społeczna		1
21	Połock	1906	po 1918	Tow. Dobroczynności		3
22	Skarżysko Kam.	1904	po 1918	Opieka społeczna		3
23	Sławuta	1905	1907	hr. P. Potocka		3

Lp	Miejscowość	Rok powstania	Rok likwidacji	Fundator/opiekun	Liczba dzieci	Liczba sióstr pracujących
24	Wąchock	1917	po 1918	ks. Chrzanowski		2
25	Wólka	1907	1917	hr. H. Plater		3

Podstawa źródłowa: ACMN L. Gąsiorowska, Kronika, z. I–VI.

Większość ochron prowadzonych przez siostry działała w miejscowościach o charakterze wiejskim, bądź małomiasteczkowym. Przyczyną tego stanu rzeczy był brak dostatecznych środków materialnych, które pozwoliłyby Zgromadzeniu na zakładanie własnych ochron w miastach. Odpowiadając na prośby kierowane przez ziemiaństwo i duchowieństwo, podejmowano prace w ochronach wiejskich.

Niepokalanki pracujące wśród dzieci legitymowały się zazwyczaj odpowiednim wykształceniem i praktycznym przygotowaniem. Większość z nich ukończyła kursy ochraniarskie<sup>32</sup>, bądź modne w tym czasie freblówki<sup>33</sup>. W każdej ochronie pracowały dwie lub trzy siostry, opiekujące się zwykle grupą ok. 50–60 dzieci. Wychowankowie przebywali kilka godzin dziennie pod opieką sióstr. Placówki utrzymywane były przez fundatorów<sup>34</sup>, którzy troszczyli się również o wynagrodzenie dla sióstr, zapewniając im także mieszkanie<sup>35</sup>. Ochronki powstałe z inicjatywy księży mieściły się zazwyczaj w budynkach parafialnych. Zapiski kronikarskie i relacje sióstr zgodnie informują, że warunki bytowe — materialne ochraniarek na ogół były dobre, chociaż znamy i takie placówki, z których siostry zostały wycofane z powodu złych warunków lokalowych<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> Były to sześciomiesięczne kursy, zorganizowane przez Zgromadzenie Sióstr Poślaniczek w Chyliczkach i w Warszawie. *Siostry bardzo dużo na tych kursach skończyły i później z większą swobodą obejmowały pracę.* L. Gąsiorowska, Kronika, z. III s. 530–532.

<sup>33</sup> Jedną z pierwszych ochraniarek Zgromadzenia, Natalia Bagnowska legitymowała się, ukończonym w Zakładzie Naukowym Jadwigi Chruszczewskiej w Warszawie, Wyższym Kursem Freblowskim ze stopniem celującym. ACMN Teczeki personalne, sygn. C V, II 2, 3.

<sup>34</sup> Na przykład ochronkę w Nieklaniu, w dobrach hr. Józefa Platera utrzymywała hr. Celina Zamojska, siostra jego małżonki. Zob. L. Gąsiorowska, Kronika, z. II s. 348–350.

<sup>35</sup> W Nieklaniu przygotowano dla sióstr cały dom, dwa pokoje mieszkalne i dużą salę przeznaczoną na ochronę. Tamże, s. 349.

<sup>36</sup> Zob. Tamże, s. 377–380.

Źródła zupełnie nie informują nas o relacjach między pracującymi siostrami, a władzami zaborczymi, które początkowo nie sprzeciwiały się działalności ochroniarskiej, uważając ją za dzieło charytatywne. W chwili, gdy zorientowano się, że odbywa się tam również tajne nauczanie języka polskiego i historii, starano się ograniczyć rozwój tych placówek, obligując fundatorów bądź opiekunów do starań u władz administracyjnych o zezwolenie na otwarcie ochronki<sup>37</sup>. W ochronkach prowadzonych w tym samym czasie przez siostry Służki wizyty władz policyjnych były częste<sup>38</sup>. W przypadku sióstr niepokalanek, mimo szerokiej kwerendy archiwalnej, nie zdołano ustalić, czy władze ingerowały w działalność ochron oraz w jakim stopniu siostry prowadziły tajne nauczanie. Bardzo uboga jest dokumentacja, dotycząca programów i metod wychowawczych, z których korzystały ochroniarki. Kronikarka informuje, że fundatorzy i opiekunowie placówek byli zadowoleni i pełni uznania dla pracy sióstr i jej owoców, dostrzegalnych w postawach dzieci i młodzieży<sup>39</sup>.

Ochronka miała szerokie możliwości oddziaływania na życie miejscowej ludności. Niemal przy każdej z nich istniała sala zajęć, w której odbywało się dokształcanie młodzieży. W zimowe popołudnia i wieczory salę ochrony zapelniali dorośli; tutaj prowadzono dla nich pogadanki religijne, czytano literaturę, zapoznawano z prasą katolicką<sup>40</sup>. Ochronki spełniały również funkcję dzisiejszych ambulatoriów; posiadały apteczki, a siostry udzielały pierwszej pomocy oraz decydo-

<sup>37</sup> Zarządzenie generała gubernatora z 29 czerwca 1907 r. zabraniało otwierania ochronek bez zezwolenia władz administracyjnych. Winnym naruszenia przepisów groziła kara aresztu do trzech miesięcy, lub grzywna w wysokości 3000 rubli. Zob. M. W r ó b e l, *Wychowanie przedszkolne w Polsce w l. 1918–1939*, Warszawa 1967 s. 10.

<sup>38</sup> M. W ó j c i k, *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej*, t.1, Mariówka 1978 s. 211–222.

<sup>39</sup> W teczce personalnej s. Natalii Bagnowskiej zachowało się zaświadczenie wydane przez hr. Elżbietę z d. Zamojską Broel-Plater. Czytamy tam: *Panna Natalia Bagnowska kierowała ochroną w Bliżyniu i Borkowicach, obowiązki te spełniała z doskonałą znajomością i prawdziwym poświęceniem, zasługując sobie na najwyższe uznanie*. ACMN Teczki personalne, sygn. C IV, II 2, 3.

<sup>40</sup> *Siostry w Borkowicach wiele dla chwały Bożej zdziałały, bo oprócz dzieci codziennie wieczorami schodzili się dorośli, mężczyźni i kobiety i mieli pogadanki religijne. Tak im się to podobało, że prosili siostry, aby w dni świąteczne jeździły do dalszych wsi nauczać. Sami przysyłali konie i całymi masami gromadzili się*. L. G a s i o r o w s k a, *Kronika*, z. II s. 377–380.

wały o wezwaniu lekarza. Starły się edukować ludność, propagując, zwłaszcza wśród kobiet, przestrzeganie podstawowych zasad higieny<sup>41</sup>.

W miejscowościach, gdzie nie było kościoła, ochronka pełniła także funkcję ośrodka religijnego. Odbywały się tutaj nabożeństwa majowe, październikowe oraz Gorzkie Żale w Wielkim Poście. Pomieszczenia ochron służyły również jako miejsce prób i przedstawień dla teatrów amatorskich<sup>42</sup>.

Zakładanie i prowadzenie ochronek to jedno z podstawowych działań apostołskich Zgromadzenia w omawianym okresie. Siostry włączyły się w ten sposób w nurt działalności wychowawczo-opiekuńczej. Ich zaangażowanie i troska o rozwój fizyczny, umysłowy i duchowy dziecka sprawiły, że ochronki stały się szkołami życia chrześcijańskiego<sup>43</sup>.

#### b. Szkoły i kursy zawodowe

W okresie po 1863 r. władze zaborcze Królestwa Polskiego postanowiły uczynić ze szkolnictwa podporę działań antypolskich. Starły się przekształcić szkoły w ośrodki antynarodowe, wychowujące wiernych i posłusznych poddanych. Taki stan rzeczy zniechęcał ludność do nauki i pogłębiał analfabetyzm, doprowadzając do katastrofalnej sytuacji w dziedzinie oświaty<sup>44</sup>.

Wszystkie wysiłki zaborcy zmierzały w tym kierunku, by naród polski pozbawić szkolnictwa. Dla Zgromadzenia, które podjęło się obowiązku edukacji, było jasne, że musi w tej sytuacji zwiększyć swe wysiłki. W całokształcie podejmowanych przez siostry działań oświatowych nie chodziło tylko o pielęgnowanie spuścizny kulturowej

<sup>41</sup> *Siostra Salezja prowadząc ochronę w Wólce, chcąc zdobyć zaufanie kobiet, starała się wczuwając w ich bólczki duchowe i cielesne [...] wkrótce kobiety tak nabrały zaufania do niej, że przychodziły po poradę w różnych swoich dolegliwościach, a ona mając apteczkę domową, zaopatrzoną w różne lekarstwa leczyła je jak mogła*. Tamże, z. IV s. 710.

<sup>42</sup> *W Skarżysku Kamiennej dla urozmaicenia i rozrywki, urządziły siostry od czasu do czasu w sali ochroniarskiej przedstawienia amatorskie, wybrawszy jakąś odpowiednią sztukę. Dziewczętom bardzo się to podobało i ubiegały się, jedna przed drugą i prosiły o odpowiednią dla siebie rolę*. Tamże, z. III s. 597.

<sup>43</sup> Tamże, z. IV s. 711.

<sup>44</sup> Zob. R. K u c h a, *Z dziejów tajnego nauczania w guberni lubelskiej i siedleckiej w l. 1905–1914*. „Rocznik Lubelski” 15: 1972 s. 11–113.



narodu, ale także o jego duszę, zachowanie wiary i moralności. Odkaąd ukaz carski z 14 października 1905 r. zezwalał na otwieranie prywatnych szkół polskich z wykładowym językiem ojczystym<sup>45</sup>, każda inicjatywa w zakresie oświaty była bardzo cenna, a każda nowo otwarta szkoła była przejawem troski o dobro narodu.

Pierwszą placówką szkolną, w której pracę podjęły siostry niepokalanki, czynnie angażując się w proces jej powstania, była polska szkoła dla ubogich dzieci w Nowym Mieście, działająca pod auspicjami Polskiej Macierzy Szkolnej<sup>46</sup>. Działalność tej szkoły była bardzo krótka — od 1907 do 1908 r., gdyż władze zaborcze, nie tolerując jej polskiego charakteru, doprowadziły do jej zamknięcia. Szkołę otwarto ponownie w 1915 r. dzięki s. Bronisławie Ostaszewskiej. *Gdy przybyła do Nowego Miasta [Bronisława Ostaszewska] w czasie wojny, jeszcze przy wojskach rosyjskich i zastała szkołę nieczynną, zabrała się zaraz do pracy i szkołę uruchomiła. Posiadając wyższe kwalifikacje, po zakończeniu działań wojennych została kierowniczką szkoły, mając do pomocy s. Hiacyntę*<sup>47</sup>.

W omawianym okresie Zgromadzenie prowadziło jeszcze jedną placówkę szkolną w Królestwie Polskim — w miejscowości Koty (gubernia łomżyńska). Trzyklasowa Szkoła Ludowa powstała w 1912 r. Działania wojenne 1914 r., uniemożliwiły dalsze nauczanie, zmuszając siostry do wyjazdu<sup>48</sup>.

Zorganizowana działalność oświatowa niepokalank na terenie Wileńszczyzny zasługuje na obszerniejsze przedstawienie. Była to pierwsza poważniejsza inicjatywa Zgromadzenia na polu szkolnictwa zawodowego. Czteroklasowa Żeńska Szkoła św. Antoniego w Wilnie powstała w 1905 r. z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego. Mieściła się przy ul. Mickiewicza 37, a od 1913 r. przy Kanoniczej 4. Była to szkoła bezpłatna. Komitet zaprosił do współpracy siostry niepokalanki, powierzając im kierownictwo tej placówki. Szkoła, dzięki protekcji hr. Czapskiej, uzyskała zatwierdzenia władz w Petersburgu

<sup>45</sup> Zob. E. Staszynski, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1968.

<sup>46</sup> Na prośbę ks. proboszcza Krajewskiego siostry wyszukały mieszkanie odpowiednie na szkołę i zamówiły ławki. Siostra Monika Ryszowska i Natalia Bagnowska podjęły pracę w tej szkole. L. Gąsiorowska, *Kronika*, z. IV s. 657.

<sup>47</sup> Tamże, z. V s. 859.

<sup>48</sup> Tamże, s. 859.

gu<sup>49</sup>. Uczono tam dziewczęta koronkarstwa, bielizniarstwa, haftu i krawiectwa. Rocznie naukę pobierało ok. 120 uczennic. Oprócz przygotowania zawodowego dziewczęta otrzymywały wykształcenie ogólne. W murach szkoły prowadzono tajne nauczanie języka polskiego, historii i geografii. Relacje byłych uczennic zgodnie podkreślają, że była to szkoła z polskim językiem wykładowym. Zajęcia w niej trwały w godz. 9.00–17.00.

Nauczycielkami zawodu i kierowniczkami pracowni szkolnych były siostry, posiadające odpowiednie wykształcenie i przygotowanie. W prowadzeniu tajnego nauczania wspomagały je ziemianki i arystokratki wileńskie, (m.in. hr. Tyszkiewicz, hr. Czapska). Filipa Janusewicz, uczennica Szkoły św. Antoniego (tak potocznie nazywano tę placówkę), wspomina, że polskie książki, z których uczyły się dziewczęta, pozostawały w szkole i były tam ukrywane<sup>50</sup>. Placówka miała bardzo dobrze wyposażone pracownie nauki zawodu<sup>51</sup>. Wysoki poziom nauczania sprawiał, że cieszyła się ona uznaniem i zainteresowaniem rodziców, którzy chętnie posyłali do niej swe córki. Dzieło prowadzone przez niepokalanki zapisało się w historii Wilna jako bastion polskości. Tam przekazywano treści religijne i patriotyczne. Z szeregów uczennic tej szkoły wywodziły się obrończynie polskości i Polski na Wileńszczyźnie.

W kolejną inicjatywę oświatową włączyły się niepokalanki w roku 1906, odpowiadając na zaproszenie Towarzystwa Dobroczynności w Połocku i pracującego tam ks. Baranowicza. Szkoła Polska w Połocku, bo tak nazywała się placówka, obok ogólnego przygotowania prowadziła naukę krawiectwa, koronkarstwa i kapelusznictwa. W konspiracji przed władzami uczono języka polskiego i historii<sup>52</sup>.

Prowadzone przez siostry szkoły nie były jedyną inicjatywą oświatową Zgromadzenia w tym czasie. Starano się wykorzystać każdą oka-

<sup>49</sup> ACMN F. Janusewicz, Relacja z dn. 10 grudnia 1977 r., sygn. C V I, 1 s. 1.

<sup>50</sup> *W pracowni szycia stała duża szafa, wewnątrz wisiały fartuszki. [...] Szafa ta była zasłoną zakonspirowanego wejścia do sali, w której znajdowały się książki i różne pomoce do nauczania przedmiotów zakazanych.* ACMN E. Lachowicz, Relacja z dn. 28 stycznia 1979 r. sygn. C V I, 1 s. 5.

<sup>51</sup> ACMN F. Janusewicz, Wspomnienia, s. 7.

<sup>52</sup> S. Elżbieta Lachowicz nauczycielka z Połocka wspomina: *W 1912 r. pojechałam do Połocka, uczyłam w „Polskiej Szkole”. Potajemnie uczono tam historii, polskiego i geografii [...] Dzieci w razie rewizji chowały zeszyty i książki pod podłogę.* ACMN E. Lachowicz, Relacja, s. 5.

zję, by roztoczyć opiekę nad dziećmi i młodzieżą. Pojawiały się pojedyncze inicjatywy nauczania dzieci w domach<sup>53</sup>.

Zmiany cywilizacyjne, zachodzące pod koniec XIX w. i w początkach XX w. w Królestwie Polskim przyczyniły się do rozwoju szkolnictwa zawodowego. Rozwijający się kapitalizm sprzyjał procesom feminizacji najrozmaitszych dziedzin życia, więc i aktywności zawodowej kobiet<sup>54</sup>. Znacząca już obecność kobiety na rynku pracy sprawiła, że boleśnie odczuwano brak placówek kształcących dziewczęta. Ówczesni ekonomiści i działacze społeczni zgodnie ten brak podkreślali i apelowali, by tworzyć miejsca nauki zawodu dla kobiet. W odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne w różnych miastach i miasteczkach Królestwa Polskiego powstawały spółki pracy kobiet i pracownie, skupiające osoby pragnące uczyć się zawodu<sup>55</sup>.

Pierwszą żeńską szkołą zawodową pod nazwą Zakład Rękodzielniczo-Zawodowy dla Kobiet założyła w 1869 r. Wanda Szmidt w Warszawie. Kolejne lata przynosiły nowe inicjatywy i pomysły realizowane w zakresie szkolnictwa zawodowego dla kobiet<sup>56</sup>. Zgromadzenie włączyło się w ten nurt. Wspomniana wyżej Rękodzielnicza Szkoła św. Antoniego w Wilnie reprezentowała ten typ placówek. Jednak niewspółmiernie większe zasługi na tym polu spełniały sale zajęć dla dziewcząt, otwierane zazwyczaj przy ochronkach, a nade wszystko pracownie krawieckie, bowiem przy każdej z nich prowadzono kursy kroju, szycia czy haftu. Nie były to kursy w dzisiejszym rozumieniu, jeśli chodzi o organizację i sam przebieg nauki. Skupiały niewielkie, kilkusobowe grupy dziewcząt, które pomagając siostronom w prowadzonych przez nich pracowniach, uczyły się zawodu<sup>57</sup>. Te

<sup>53</sup> Kilka rodzin z Nowego Miasta przyszło z prośbą do siostry Felicji Butrymowicz, by zechciała udzielać lekcji ich dzieciom. [...] Przyjęła ona do nauki dwoje dzieci państwa Zienkowskich. L. Gąsiorowska, *Kronika*, z. I s. 68.

<sup>54</sup> S. Kowalska – Glikman, *Kobiety w procesie przemian społecznych w Królestwie Polskim w XIX w.* w: *Kobieta i Społeczeństwo*, red. A. Żarnowska, S. Szwarca, t. 1. Warszawa 1995 s. 11.

<sup>55</sup> *Tamże*, s. 16.

<sup>56</sup> Zob. J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław 1966.

<sup>57</sup> Siostry prowadzące pracownię w Pułtuskach przyjmowały młode panienki do nauki szycia i kroju, wywierając na nich wpływ dodatni i zachęcając do pobożności. Wiele z nich później żyjąc w świecie było wzorowymi chrześcijankami. L. Gąsiorowska, *Kronika*, z. IV s. 746.

nieformalne kursy zawodowe spełniały podwójną rolę. Siostry nie tylko starały się przekazać dziewczętom praktyczne umiejętności, ale także wpoić swym uczennicom chrześcijański system wartości. Sale zajęć spełniały analogiczne funkcje, skupiały jednak większe grupy dziewcząt nieco młodszych.

Cicha i ofiarna praca pierwszych niepokalanek przyczyniła się do duchowego uformowania rzeszy polskich żon i matek.

### c. Sierocińce i bursy

Problem opieki nad osieroconym bądź porzuconym dzieckiem zarysował się mocno na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w. Podejmowane w tym kierunku wysiłki dobroczynne miały już swoich prekursorów i kilkuwiekową tradycję. Ogromne zasługi oddały tutaj bractwa, zakony, a w XVIII i XIX w. Konferencje św. Wincentego a Paulo<sup>58</sup>. Przebudzenie religijne końca ubiegłego stulecia miało swoje odbicie w ożywionej działalności dobroczynnej, spotęgowane powstaniem wielu rodzin zakonnych. Jest to ważne dla zagadnienia zakładania i prowadzenia sierocińców, gdyż w tym okresie opieka nad opuszczonym dzieckiem miała charakter wyłącznie religijno-filantropijny.

Opatrznościowymi ludźmi dla powołania i rozwoju zakładów opiekuńczo-wychowawczych na ziemiach polskich w tym okresie byli ks. Bronisław Markiewicz i o. Honorat Koźmiński. Stworzone przez ks. Markiewicza zakłady są przykładem polskiej inicjatywy w zakresie działalności placówek tego rodzaju. W 1892 r. na plebani w Miejsku Piastowym opuszczone dzieci otrzymały schronienie. Wkrótce powstał duży tam zakład, w którym setki podopiecznych znalazło dom, wychowanie i przygotowanie do pracy w rzemiośle<sup>59</sup>. W dzieło opieki na dzieckiem włączyły się również zgromadzenia honorackie.

Siostry niepokalanki prowadziły w omawianym okresie sześć sierocińców. Dwa z nich, w Wilnie i w Kielcach, założono staraniem sióstr. Powstanie kolejnych placówek inspirowały Towarzystwa Dobroczynności, współpracujące z duchowieństwem diecezjalnym.

Pierwszy sierociniec prowadzony przez niepokalanki powstał w Wilnie w 1900 r. Siostra Celestyna Szczepkowska, widząc walęśające

<sup>58</sup> Zob. T. Głemba, *Z dziejów miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce*, Kraków 1947; J. Majka, *Działalność dobroczynna w Polsce w XIX w. i w pierwszej połowie XX w.*, w: *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, t. 1, Lublin 1969 s. 547–579.

<sup>59</sup> Zob. W. Michułka, *Ksiądz Bronisław Markiewicz*, Miejsce Piastowe 1992.

się po ulicach dzieci, założyła dla nich Sierociniec pod wezw. św. Antoniego” przy ul. Zamkowej 7, przy wydatnej pomocy społeczeństwa. Zakład przyjął ok. 80. wychowanków. W 1913 r., dzięki życzliwości i zainteresowaniu p. Tokałowej, placówka uzyskała nowy lokal przy ul. Kanoniczej 4. Kolejnym domem, którego działalność zainicjowało Zgromadzenie w 1912 r. był sierociniec dla dziewcząt pod wezw. św. Antoniego w Kielcach. Placówka ta w początkowym okresie istnienia przeżywała ogromne trudności lokalowe. Towarzystwa Dobroczynności, współpracujące z duchowieństwem były fundatorami pozostałych czterech schronisk dla dzieci, w których pracowały siostry. Sieć placówek przedstawia poniższa tabela.

Tabela 2

Sierocińce prowadzone przez siostry Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej w latach 1900–1918

Lp	Miejscowość	Rok powstania i likwidacji placówki	Nazwa placówki	Fundator	Liczba dzieci	Liczba siostr	Wychowankowie
1	Kielce ul. Składowa	1912– –1914	Sierociniec św. Antoniego	Zgromadzenie	ok. 50	3	dziewczęta
2	Kielce ul. Wesola	1909 – po 1918	Sierociniec św. Józefa	Kieleckie Towarzystwo Dobroczynności	ok. 100	6	chłopcy
3	Połock	1906 – po 1918	Sierociniec w Połocku	Towarzystwo Dobroczynności	ok. 120	3	dziewczęta i chłopcy
4	Radom	1910 – po 1918	Sierociniec św. Antoniego	Radomskie Towarzystwo Dobroczynności	ok. 65	4	chłopcy
5	Rawa Mazowiecka	1917 – po 1918	Sierociniec pw. Zwiastowania NMP	Koło Ziemiaków	ok. 200	2	dziewczęta
6	Wilno, ul. Zamkowa 7 ul. Kanonicza 4	1900 – po 1918	Sierociniec św. Antoniego	Zgromadzenie	ok. 80	3	dziewczęta i chłopcy

Podstawa źródłowa: ACMN L. Gąsiorowska, *Kronika* z. I–VI.

Dzieci przebywające w zakładzie były wyszukiwane przez siostry, lub kierowane tam przez urząd miejski, księży opiekunów, albo członków Towarzystwa. Rozpiętość wieku wychowanków przebywających w zakładach była stosunkowo duża: od 2–3 lat aż do usamodzielnienia się. Zgromadzenie dbało o to, by dzieci przebywające w sierocińcach zdobywały wykształcenie ogólne i przygotowanie zawodowe. Siostry organizowały dla nich naukę na poziomie szkoły elementarnej; następnie część dzieci, zwłaszcza bardziej uzdolnione, posyłano do szkół prywatnych, bądź publicznych<sup>60</sup>.

Przy każdej placówce tworzone sałe zajęć, w której wychowankowie zdobywali przygotowanie zawodowe<sup>61</sup>. Sytuacja bytowo–materialna była trudna. Fundusze pochodziły z Towarzystw Dobroczynności, magistratów oraz od indywidualnych ofiarodawców. Z relacji siostr wynika, że środki przeznaczone na utrzymanie były niższe niż rzeczywiste potrzeby, a wypłacano je nieregularnie<sup>62</sup>. W chwilach trudnych, szczególnie w czasie wojny, siostry zmuszone były do organizowania różnych akcji charytatywnych czy kwest na utrzymanie placówek<sup>63</sup>.

Praca niepokalaneek nie była wynagradzana, a część środków materialnych przeznaczonych na funkcjonowanie sierocińców pochodziła z działalności gospodarczej Zgromadzenia<sup>64</sup>. Działania wojenne

<sup>60</sup> S. Cecylia Zagożdżon, wychowawczyni w sierocińcu w Kielcach wspomina: *Chłopców trzeba było uczyć od pierwszych liter. Pisane były litery na tablicy, a oni spisywali je na tabliczki i potem ścierali miękkim papierem*. ACMN C. Z a g o ż d ż o n, *Wspomnienia*, sygn. C V, I.1 s. 3.

<sup>61</sup> W sierocińcu św. Antoniego w Radomiu była zorganizowana Szkoła dla chłopców i sala zajęć, w której chłopcy wyrabiali zabawki z drzewa pod okiem instruktorów, L. Gąsiorowska, *Kronika*, z. IV, s. 669.

<sup>62</sup> E. B i g a j, *Dom dziecka Św. Tomasza w Kielcach (1879–1962)*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 67: 1991 nr 5 s. 410.

<sup>63</sup> Na przykład w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy stawiano przystrojone kosze w cukierniach, masarniach, piekarniach, do których ludzie dobrej woli składali ofiarę w naturze. Na koszach znajdowały się napisy: *Znowu gwiazdka świeci, znowu o datkę proszą biedne dzieci, dajcie co macie i co łaska wasza. Tamże*, s. 411.

<sup>64</sup> *Chcąc mieć większe źródło dochodu Matka Celestyna założyła pralnię, która dawała fundusze na utrzymanie przytulku dla dzieci*. L. Gąsiorowska, *Kronika*, z. I s. 204.

1914 r. najbardziej odczuły dzieci z sierocińców w Wilnie i w Kielcach. Gdy wileńskim wychowankom zagrażał głód, podzielono je na kilka grup i wraz z wychowawczyniami rozesłano do wiejskich parafii podwileńskich, gdzie przebywały do końca wojny<sup>65</sup>.

Placówki prowadzone przez siostry cieszyły się uznaniem społeczeństwa. W 1915 r. podczas wizyty w Kielcach nuncjusz apostolski Achilles Ratii został zaproszony do Sierocińca św. Antoniego, jako wzorcowej placówki tego typu<sup>66</sup>.

Wśród placówek opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez niepokalanki znalazły się także bursy. W całokształcie prowadzonej działalności stanowią jednak nieznaczny jej fragment. Wynikało to z niskiego poziomu szkolnictwa i pauperyzacji społeczeństwa, gdyż bursy w dużej mierze odzwierciedlają zamożność rodzin i kondycję szkolnictwa. W tym okresie z inicjatywy sióstr, powstała bursa w Wilnie przy Rękodzielniczej Szkole św. Antoniego, która działała w latach 1905–1918. Korzystały z niej dzieci zamożnych obywateli Wileńszczyzny, a środki uzyskane z tej działalności były przeznaczone na potrzeby sierocińca. Od 1918 do 1919 r. siostry prowadziły także bursę dla słuchaczy Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie.

#### d. Katechizacja i apostołstwo

Problemy duszpasterskie, związane z nauczaniem religii, zarysowały się w całej ostrości na obszarach pozostających pod zaborem rosyjskim. Ciągła ingerencja władz sprawiła, że pod koniec lat osiemdziesiątych XIX w. tylko nieliczni księża mogli nauczać w szkole<sup>67</sup>. Ponieważ sieć szkolna była wówczas słabo rozwinięta, katecheza szkolna spełniała niewielką rolę w religijnej formacji młodego pokolenia.

Ogromną rolę w edukacji religijnej odegrał dom rodzinny; do współpracy z nim włączyły się siostry zgromadzeń ukrytych. Szczególną uwagę zwracano na przygotowanie dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Wydany przez Kongregację Sakramentów Dekret *Quam*

<sup>65</sup> F. Janusewicz, Wspomnienia, s. 11.

<sup>66</sup> L. Gąsiorowska, Kronika, z. IV s. 778.

<sup>67</sup> Zgodnie z zarządzeniami władz oświatowych, nauczyciele nie znający języka rosyjskiego byli zwalniani z pracy. Dla ilustracji, w dekanacie stopnickim (diecezja kielecka), posiadającym 52 szkoły elementarne, spośród 43. księży tylko 8. miało prawo nauczania religii. D. Olszewski, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996 s. 105.

*singulari* z 8 sierpnia 1910 r. o dopuszczaniu dzieci do pierwszej Komunii św. skłaniał biskupów polskich do ogłoszenia szeregu okólników i listów pasterskich, w których zawarte były zasady realizacji Dekretu Kongregacji w praktyce<sup>68</sup>. Nauka katechizmu miała trwać 5–6 lat i być zakończona w 12–13 roku życia dziecka, uroczystą Komunią św. Pasterze diecezji zalecali, by katechizacja odbywała się systematycznie podczas nabożeństw lub w czasie poprzedzającym je<sup>69</sup>.

W związku z potrzebą rozbudowania i upowszechnienia katechizacji rysował się problem katechetów świeckich. Z całym oddaniem i znajomością włączyły się w tę pracę siostry zgromadzeń ukrytych, a wśród nich niepokalanki, realizujące tym samym wytyczne Założyciela, który pisał: [...] *Mogą w ochronkach i pojedynczo uczyć małe dzieci katechizmu, historii świętej i wpływać na ich moralność*<sup>70</sup>. Największe zasługi na tym polu miały siostry ochroniarki, które prowadząc naukę w placówkach, starały się najpierw o religijne wychowanie dzieci<sup>71</sup>.

Siostry nie ograniczały edukacji religijnej do grupy dzieci przygotowywanych do Komunii św. Prowadząc m. in. pracownie krawieckie z nauką zawodu dla dziewcząt, starały się przez budującą rozmowę, odpowiednią lekturę przekazywać wiadomości z zakresu katechizmu oraz wpajały zasady moralne<sup>72</sup>. Była to misja trudna do spełnienia, gdyż *dzieci zazwyczaj były zaniedbane, miały po kilkanaście lat, a nie umiały ani pacierza, ani nie miały pojęcia o żadnym katechizmie*<sup>73</sup>.

Inną formą działalności, która wpływała dodatkowo na poziom życia religijnego parafii, było propagowanie wśród ludności stylu życia

<sup>68</sup> Tamże s. 110.

<sup>69</sup> *Oprócz nauk głoszonych podczas sumy, przed mszą prowadzono katechizację dzieci, na której gromadziło się bardzo wielu i starszych, a nawet wiekowych ludzi, którzy z całym wyteżeniem umysłu słuchali prawd i nauk, głoszonych ich dzieciom i wnukom.* Tamże s. 95.

<sup>70</sup> Ustawy z 1894 r. rozdz. II nr 11.

<sup>71</sup> *Siostry prowadzące ochronę w Nieklaniu wszystkie razem gorliwie pracowały. Siostra Waleria [Kreczmar] nad małymi dziećmi, ucząc je i przygotowując na wiosnę do pierwszej spowiedzi i komunii św.* L. Gąsiorowska, Kronika, z. IV s. 708.

<sup>72</sup> *W Zakładzie św. Marty siostra Gąsiorowska zachęcała panienki do odprawiania przy pracy nabożeństwa majowego. Z dziewczynkami młodszymi miała lekcję katechizmu, przygotowując niektóre do pierwszej spowiedzi i komunii św.* Tamże, z. I s. 110–111.

<sup>73</sup> Tamże, z. IV s. 710.

w ramach III Zakonu Franciszkańskiego Świeckich<sup>74</sup>. Starły się jak największą liczbę ludności zachęcić do modlitwy różańcowej, zakładając w tym celu Koła Żywego Różańca, organizowane dla poszczególnych stanów, grup wiekowych czy zawodów. W 1894 r. siostry w Końskich założyły trzy kółka różańcowe, *jedno było z samych kilkunastoletnich dziewczynek, drugie z pańienek dorosłych, a trzecie z wiejskich kobiet. Te kółka zbierały się co miesiąc na mszę św. i przystępowały do spowiedzi i Komunii św.*<sup>75</sup>

Domy sióstr były często miejscem spotkań dla organizacji społecznych i parafialnych. W miejscowościach oddalonych od kościoła, pełniły funkcję kaplic, gdzie odbywały się nabożeństwa czy rekolekcje<sup>76</sup>.

W kręgu prac i zadań, podejmowanych przez siostry znalazła się również możliwość oddziaływania apostołskiego, przez propagowanie dobrej książki, prasy katolickiej, prowadzenie bibliotek parafialnych. Pierwsza z nich powstała w Kielcach w 1912 r., przy parafii św. Krzyża. *Siostry w niedzielę i święta wypożyczały książki do czytania dla młodzieży i starszych*<sup>77</sup>.

Przedmiotem specjalnej troski sióstr był porządek w kościołach parafialnych, ubieranie ołtarzy, opieka nad bielankami, ubieranie szopek i Grobów Pańskich, budowanie ołtarzy na procesję Bożego Ciała.

Trudno dzisiaj ustalić, jakie jeszcze inne inicjatywy były podejmowane przez siostry, jaki był zasięg ich oddziaływania religijnego, gdyż w obliczu zagrożenia ze strony władz carskich, wiele materialnych śladów działalności zniszczono. Trudno ustalić, jaki procent ludności objęły siostry swym oddziaływaniem. Pewnym jest, że wierne idei Założyciela Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej od samego początku swego istnienia starało się objąć działalnością apostołską jak największą grupę ludności miejskiej wychodząc naprzeciw ówczesnym potrzebom społecznym. Ze szczególną troską pamiętano o dzieciach i młodzieży żeńskiej.

<sup>74</sup> *Siostra Małgorzata mając dar i zamilowanie do wpływu na lud zachęciła do tercjarstwa, odprawiając z kobietami rekolekcje. Tamże, z. III s. 445.*

<sup>75</sup> Tamże, z. I s. 124.

<sup>76</sup> *W niedziele zbierali się w ochronie kobiety i mężczyźni, należący do tercjarstwa i kółek różańcowych, tam słuchali pogadank religijnych. W wielkim poście były wspólne rekolekcje dla ludu i też zbierali się w ochronie, a wtedy przewodniczył ks. proboszcz, a siostry pomagały robiąc z ludem rachunek sumienia. Tamże, z. IV s. 708.*

<sup>77</sup> Tamże, z. IV s. 733.

AGATA MIREK

### Social and Educational Work of the First Generation of the Daughters of the Immaculate Mary (1891–1918)

#### Summary

The Congregation of the Daughters of the Immaculate Mary (exempt from religious dress code) was founded on 21 November 1891 at Zakroczym by the Bl. Honorat Koźmiński with the assistance of Ludwika Gašiorowska. From the beginning its members tried to reach out to as broad a spectrum of the urban population as possible. The apostolic work of the society was concentrated in two areas. The first was community and charitable work, which involved setting up old people's homes, dressmaking workshops, canteens, shops and laundries. The other involved upbringing and education, i.e. starting nurseries, orphanages, boarding houses, and the running of elementary and vocational schools. The sisters showed a remarkable dedication for work with children and the young, especially girls.

In the period discussed here the Congregation started work in three old people's homes. The Daughters of Mary not only looked after their patients' health, meals and proper hygienic conditions but also their spiritual needs. Meanwhile their young pupils were taught sewing, embroidering and knitting in twenty workshops. The launching of Christian canteens and shops was an attempt to halt the spread of alcoholism. Finally, the setting up of laundries was another aspect of the Daughters' community work.

Educational work was a priority on the Congregation's agenda in the first phase of its history, i.e. until 1918. This was connected with the situation in the Kingdom of Poland where the Russian authorities still persevered with their russification policy. The Society sought to enlist all its outposts (and not just schools) in the service of its educational goals. Wilno was the scene of the Congregation's first major success story in the field of vocational education. It was in that city that they started and ran an Arts and Crafts School for girls.

In the period 1891–1918 the Daughters of Immaculate Mary ran six orphanages. Two of them were started by the sisters themselves; the remaining four were set up by diocesan clergy and the Charitable Societies. The sisters were also in charge of some boarding houses. The houses of the Congregation were very often used as venues for meetings of community and parish organizations. In more remote places they made their chapels available for mass or Lenten teachings. Their apostolic ministry included also the promotion of good books and the Catholic press.

*Translated by A. Branny*